Nro. 292.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 22go Grudnia 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z *Akwisgranu dnia* 21. *Listopada.* Kardynał Arcy-Biskup *Machliński*, ten sam, który pod Józefem Cesarzem mocno się opierał wprowadzoney reformie do Niderlandów, wydał teraz list Pasterski do wszystkich Xięży i mnichów swey Diecezyi. W tym zachęca ich do posłuszeństwa Rządowi ninieyszemu i gani potężnie Zakonników, którzy przez sprzeczne swe postępki, bezmała nie zamię-

szali spokoyność Depart. Zarzuca duchownym w powszechności, że zamiast użycia wszelkich sposobów do przytłumienia zakłóceń swych owieczek, ci przeciw powołaniu przez samo milczenie staią się głównemi przewodnikami do złego. W reszcie zachęca wszystkich do ulegania naywyższym Prawom Narodu zwycięskiego. — Słychać, że brzegi *Dunkierki*, które się roią mnóstwem statków płaskich przeznaczonych z woyskiem Francuskim na taiemną wyprawę, blokuie znowu część flotty Angielskiey. Toż samo ma się dziać wzdłuż brzegów Francuskich nad Kanałem,

Od wyższego Renu d. 26. Listopada.

Tego rana zahuczała potężna kanonada pod *Hüningen*, która z obu stron z naywiększym zapałem popierana aż do pory popołudniowey, nierostrzygnęła losu bitwy. W ten moment znowu wszystko ucichło. — Francuzi dowiedziawszy się, że Cesarscy zataczaią wielką moc ciężkiey artyleryi świeżo ściągnioney na baterye pod *Kehl*, umyślili nocą z 21. powszechny przypuścić attak na obleżeńców. Tym końcem ściągnęli w nocy 10,000. ludzi z *Strasburga*, a o 6.

go-

godzie zrana ,rozpoczęli bitwę z nay-większym zapałem. Republikanie zagarneli na samym początku wszystkie pikiety i przednie straże nieprzyiacioł, i do 200. przesłali natychmiast do *Strasburga.*

Z *Rastadt dnia 26. Listopada.* Cesarscy umyślili dnia 22. przypuścić szturm do wioski *Kehl*, i wedrzeć się zarazem na wyspę po wyżey mostu Reńskiego; ale te przedsięwzięcie wydane Francuzom przez dwòch dezerterów, uprzedzone zostało czterema godzinami. Przy mgle nadzwyczay gęstey ci ostatni uczynili wycieczkę w 25,000. ludzi, która się im z początku bardzo dobrze powiodła, i gdyby nieprzytomność rychła Arcy-Xiążęcia Karola, byłaby im naywiększe przyniosła korzyści. Cesarscy wyparowani zostali z wielu bateryi aż za *Sundheim*, zostawiwszy przemagaiącey sile 12. armat, które zaraz zagwożdzone zostały. Szczęściem Arcy-Xiąże Karol zawczasu ieszcze przyspieszył z głòwney kwatery *Wildstädt*, i rzucił się zaraz w mieysca naywięcey zagrożone. Kawalerya lekka *Karaczaia* pierwsza się stawiła nieprzyiacielowi, i złama-

mawſzy go, odzyſkała wydarte armaty. Batalion ieden Ceſarſkich utracił wſzyſtkie ſwe bagaże. Arcy-Xiąże Karol w takim był zapale gniewu, w iakim go ieſzcze nie widziano; mówią, że kazał w śrzòd bitwy areſztować iednego Sztabs-officyera. Przez cały ciąg attaku, otoczony liczną kawaleryą, tak ſię narażał na niebeſpieczeńſtwa, że kilka kul padło obok niego, a iedna raniła mu konia. Odparcie Francuzów przez tego młodego rycerza tym ważnieyſze było, im zamyſł pierwſzych był pewnieyſzy, że za opanowaniem bateryi Ceſarſkich, w 50,000 ludzi chcieli ſobie zrobić przeſtrzeń pod *Kehl*, i przeprawić znaczne ſiły w trzech mieyſcach za *Ren*. Reiment *Starraia i de Ligne* znacznie ſię wyſzczegòlnić miał w tey bitwie.

Z *Frankfurtu dnia* 29. *Liſtopada*. W całey tey woynie niewidziano ieſzcze tyle trupów na ſzczupłym obrębie pobojowiſka, iak dnia 22. przy *Sundheim* niedaleko *Kehl*. Francuzi wdarli ſię iuż byli na większą część linii obwodnych Ceſarſkich, gdyż w 30. bliſko tyſięcy uderzyli na 8000. Mówią, że 40. officyerów Ceſarſkich legło trupem i do

1000.

1000. gemeinów. Jenerał *Latour* w moment zaczepki pośpieszył z trzema batalionami, które własnie schodzili z roboty, w pomoc swoim, i gdyby Xiąże *Oranii* kommenderuiący centrum przez czas nieiaki nie był wstrzymywał Francuzów, bitwa ta byłaby bez wątpienia naygorsze za sobą pociągnęła skutki dla Cesarskich. Mowią, że Jenerał *Moreau* wysyłaiąc 8000. z swey armii do Włoch, chciał wprzód dać się we znaki z całą swą siłą nieprzyiaciołom. Cesarscy zapewne teraz znowu zaczepne rospoczną kroki pod *Kebl*. Z tych przyczyn zdaie się ieszcze, że armia tych ostatnich przy niższym Renie nie będzie tak rychło rozłożona na kwatery zimowe. W *Wetterawii*, gdzie iuż były zapisane kwatery zimowe dla kawaleryi J. *Werneck* oznaymiono, że tam nie stanie; przytym armia tego ostatniego odbieraiąc ciągle posiłki, nie ma się iuż cofać do *Lahny* iak z początku głoszono.

Z *Offenburg dnia* 28. *Listopada*. Nocą z 26. na 27. Francuzi znowu z potężną siłą uczynili wycieczkę pod *Kebl* na pierwszą paralellę Cesarskich z prawych brzegów rzeki *Kinzig* leżącey.

Mi-

Mimo wszelkiey usilności, nie mogli atoli daleko się posunąc, a po utracie 50. w ubitych i rannych, cofneli się na powrót do swych linii. Między ubitemi Republikanie stracić mieli 1. Szefa batalionu.

Z *Mühlheim* dnia 29. *Listopada.* Nocą z 25. na 26. wszczął się tu był nadzwyczayny alarm, którego przyczyny później się wyiaśnili. Austryacy chcieli rzeczywiście uderzyć na stoiący tu obóz Francuski, ale krótko przed zaczepką goniec przywiósł im przeciwne roskazy, poczym cofnela się ich armia nie tylko za *Sieg*, ale i za rzekę *Agger*. Republikanie chcieli korzystać z tey okoliczności i szarpać nieprzyiaciół; lecz straciwszy 120. kawaleryi, zaniechali swego przedsięwzięcia. Przy tey okoliczności most ieden na *Sieg* ogniem z dział zerwany został. Od tego momentu wszystko tu zostaie w spokoyności; Francuzi kladą tylko wiele mostów na strumieniu *Straden*. Niedostatek i drogość żywności zmnaża się tu z każdym momentem, i zdaie się, że obóz Francuski nie zabawem będzie musiał ztąd wyruszyć. Armia północna znowu ma

ścią-

ściągnąć do *Düſſeldorf*, a znaczna iey część ſtanie na kwaterach zimowych z lewych brzegów Renu.

Z *Weſel dnia* 30. *Liſtopada*. Podług liſtu z *Kebl* Republikanie przy *Mühlheim* takie ſobie robią lochy podziemne, iak gdyby przez całą zimę mieli tam zoſtawać. Obóz ich podobny ieſt do małego miaſteczka, a iamy na 10 ſtóp w ziemi wykopane, okryte ſą po więkſzey części ſłomą kſztałtnie uplecioną, a z wierzchu ſtyrczą kominy kamienne. Od 8. dni w *Kolonii* nadzwyczayna panuie zaraza na bydło.

Od Renu dnia 2. *Grudnia*. Piſma tuteyſze obciążone ſą powieściami tak niezgodnemi względem wydarzeń Włoſkich, że trudno ieſt zgadnąć prawdę. Bitwa dnia 15. i 16. między *Montebello i Verona*, gdzie Republikanie wydarli Ceſarſkim *Arcole* i góry, muſiała bydź nadzwyczay krwawa, gdyż, podług rapportów tych oſtatnich, na poboiowiſku legło 5. Jenerałów Francuſkich.

FRAN-

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Listopada. Minister Hiszpański, M. del *Campo*, oznaymił Ministrowi zewnętrznych interesów, że w *Bayonne* drukowane pismo, rozrzucone zostało w znaczney liczbie po kraiach Hiszpańskich z zachęceniem mieszkańców do buntu przeciwko swemu Monarsze.

Z *Brest* donoszą pod 17. t. m. co następuie: „ Wszystkie statki przewozowe, które tu gotowano na taiemną wyprawę, zostały znowu zaniechane. Woyska lądowe wsiadaią na okręty liniowe i woienne. Dwa okręty liniowe z diwizyi Admirała *Richery*, uszedłszy szczęśliwie pogoni Angielskiey, zawineły do Portu naszego. Między armią czarną zwaną pod Jen: *Hoche*, która przeznaczona iest do wsiadania na okręty, znayduie się wiele osób, które przedtym za wykroczenie przeciw rewolucyi były więzione. „